

Strona znajduje się w archiwum.

Korupcją w profesora

18 czerwca 2001 r. białoruski sąd skazał cenionego naukowca Jurija Bandażewskiego, krytykującego władzę za jej działania po wybuchu reaktora atomowego w Czarnobylu, na 8 lat więzienia. Fałszywe oskarżenia dotyczyły korupcji.

Kolegium Wojskowe przy Sądzie Najwyższym skazało profesora na pobyt w kolonii karnej i konfiskatę mienia. Podstawą dla sądu było rzekome przyjęcie łapówek od kandydatów na studia w Instytucie Medycznym w Homlu, którego był rektorem. Dla nikogo nie było jednak tajemnicą, że skazanie wiązało się z jego krytyką reakcji

władz białoruskich po katastrofie w Czarnobylu w 1986 r. Bandażewski upublicznił bowiem informacje na temat nieprawidłowości i kradzieży dokonanych przez białoruskich urzędników, które miały miejsce w trakcie podziału funduszy przeznaczonych na usuwanie skutków wybuchu. Profesor stał się „niewygodny” dla rządu jeszcze z innego powodu - jego badania wykazały, że wpływ katastrofy na zdrowie populacji był dużo większy niż podawały oficjalne komunikaty*. Kiedy ujawniano, że ilość przypadków raka tarczycy, czy chorób układu krwionośnego jest większa, władze rozpoczęły krucjatę przeciw aktywistom i naukowcom takim jak Bandażewski.



Korupcją w profesora

Według obserwatorów, a wiele organizacji śledziło sprawę profesora, wyrok sądu uznający go za winnego, był niezwykle cyniczny, ponieważ nie znaleziono dowodu na to, że Bandażewski rzeczywiście łapówki przyjmował. Świadczyli

początkowo na niekorzyść naukowca, później przyznali, że zostali do tego zmuszeni, a prokurator, który nie znalazł dowodów winy, został odsunięty od sprawy.

5 sierpnia 2005 r. Bandażewski został warunkowo zwolniony z więzienia, po odbyciu połowy z zasądzonej kary. Po uwolnieniu na profesora nałożono pięcioletni dozór policyjny, a także obowiązywał go zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych i politycznych. Pomimo że zezwolono mu na kontynuowanie działalności naukowej, wszystkie uzyskane z tego tytułu dochody miały przechodzić na rzecz Skarbu Państwa do czasu, aż Bandażewski spłaci 35 milionów rubli tj. 17 tysięcy dolarów. Kwota ta, w rozumieniu władz, była równa części łąpówek, jakie rzekomo profesor przyjął od przyszłych studentów Instytutu.

Karą dodatkową była konfiskata mienia i pozbawienie praw politycznych. Według

raportów organizacji międzynarodowych, jego proces, który rozpoczął się w lutym 2001 r., nie mógł być nazwany sprawiedliwym, Amnesty International uznała go za więźnia sumienia.

Warunkowe zwolnienie było możliwe 6 stycznia 2005 r. Bandażewski opuścił więzienie 5 sierpnia 2005 r., na mocy amnestii prezydenta Łukaszenki, ogłoszonej z okazji 60 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej.

Białoruski naukowiec jest autorem kilku książek i wielu publikacji na temat wpływu katastrofy w Czarnobylu na zdrowie. Za swój wkład przyznano mu międzynarodową nagrodę Hipokratesa.

*rozmowa
przeprowadzona przez
dziennikarza
„Białoruskich Nowostiej”
z profesorem
Bandażewskim, na temat
skutków katastrofy w
Czarnobylu

Źródła: *nucnews.net*;
nationalacademies.org;
bialorus.pl; *cato.org*;
kontrateksty.pl

Opublikowano w dniu 18.06.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA